

PROTOKOŁ Nr XXXII/08

z posiedzenia Sesji Rady Miejskiej w Chęcinach odbytego w dniu 22 września 2008r. na placu przy Kaplicy we wsi Mosty

Rada rozpoczęła obrady o godz. 10,13 a zakończyła o godz. 13,00. Obradom przewodniczyła **przewodnicząca Rady Miejskiej Pani Krystyna Foksa**.

Spoza Rady Miejskiej w posiedzeniu uczestniczyli spośród licznie zaproszonych:

Pan Grzegorz Banaś – Senator RP

Pan Adam Massalski – Senator RP

Pan Lipiec Krzysztof – poseł na Sejm RP

Pan Miodowicz Konstanty – poseł na Sejm RP

Pani Aneta Bętkowska – przedstawicielka posła RP Pana Henryka Milcarza

Pan Piotr Żołądek – Wicewojewoda Świętokrzyski

Pan Waldemar Pietrasik – dyrektor Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego

Pan Moskal Bogusław – radny Sejmiku Woj. Świętokrzyskiego

Pan Janus Zenon – Starosta Kielecki

Pan Bielecki Kazimierz – radny Rady Powiatu Kieleckiego

Pani Barbara Piwnik – Sekretarz powiatu kieleckiego

Pan Głogowski Jan – Burmistrz Gminy i Miasta Małogoszcz

Pan Robert Jaworski – Burmistrza GiM

Pan Mariusz Nowak – Z-ca Burmistrza GiM

Pan Paweł Broła – Sekretarz GiM

Pani Jadwiga Sinkiewicz – Skarbnik GiM

Sołtysi gminy Chęciny oraz Gmin ościennych (Sobków i Małogoszcz); mieszkańcy sołectwa Mosty oraz przedstawiciele mediów lokalnych.

Po dopełnieniu ceremonii powitalnych, **Przewodnicząca Rady** stwierdziła na podstawie załączonej listy obecności, że w dzisiejszych obradach spośród 15 osobowego ustawowego składu Rady uczestniczy 14 radnych. Nieobecny radny Pan Cezary Mielczarz – usprawiedliwiony). Oznacza to, iż posiedzenie jest prawomocne do podejmowania obowiązujących uchwał i wniosków.

Przed formalnym rozpoczęciem obrad, **Przewodnicząca Rady Miejskiej** przedstawiając zebrany pełną treść złożonego przez Burmistrza GiM wniosku poinformowała, iż dzisiejsze posiedzenie zwołane zostało w trybie nadzwyczajnym, na wniosek Burmistrza jako Sesja Nadzwyczajna, której zaproponowany porządek obrad przewiduje :

Omówienie problemów związanych z rządowym projektem „Morza Chęcińskiego” i przyjęcie rezolucji w przedmiotowej sprawie.

Przewodnicząca Rady Pani Krystyna Foksa witając serdecznie wszystkich uczestników dzisiejszego posiedzenia, podkreśliła przybycie na obrady licznie przybyłych zaproszonych gości, którzy odpowiedzieli na apel Burmistrza naszej Gminy. Świadczy to niewątpliwie o tym, że sprawy zwykłych ludzi są wszystkim bliskie i wszyscy chcą czynnie włączyć się w rozwiązywanie tych trudnych problemów.

Kontynuując swoją wypowiedź **Przewodnicząca Rady** przypominając raz jeszcze tematykę dzisiejszego spotkania, podkreśliła że po dzisiejszym spotkaniu mieszkańcy sołectwa Mosty oczekują jednoznacznego rozwiązania problemów

wynikających z ponad 80-letniego planowania do budowy Morza Chęcińskiego. Osobiście jestem przekonana, że nikogo spośród uczestniczących w dzisiejszym spotkaniu nie musimy przekonywać jak ciężko żyje się mieszkańcom Mostów. Niestety, władze lokalne są w tym przypadku bezsilne ponieważ wszelkiego rodzaju inwestycje na tym terenie są od kilkudziesięciu już lat zablokowane. Sytuacja w tej wsi jest wręcz dramatyczna: nie ma tu sklepu, nie funkcjonuje transport publiczny, nie ma wodociągu, a energię doprowadzono dopiero w późnych latach osiemdziesiątych. Młodzież z tej wsi wyemigrowała, nie widząc dla siebie tu żadnych perspektyw. A zatem 80% zamieszkujących tu ludzi, to osoby w wieku emerytalnym. Trudno zatem dziwić się, iż mieszkańcy Mostów są rozgoryczeni i zawiedzeni, twierdząc że wszyscy o nich zapomnieli. Trudno więc dziwić się, że coraz częściej i głośniejsze mówi się publicznie o tym, że Ci ludzie mają prawo ubiegać się o odszkodowanie za doznane szkody moralne, społeczne i materialne. Osobiście jestem przekonana, że w dniu dzisiejszym zapewne wiążących decyzji nie podejmiemy, bo nawet jako takie szerokie gremium nie posiadamy kompetencji w tym zakresie. Mam nadzieję jednak, że właśnie to dzisiejsze spotkanie będzie pewną iskierką zapalną która spowoduje, że decyzje na które nie tylko nasza Gmina ale również Gminy ościenne oczekują zostanie podjęta w możliwie najkrótszym czasie.

Burmistrz Gminy i Miasta Pan Robert Jaworski - to, co powiedziała już na wstępie Przewodnicząca Rady myślę, że odwzorowuje sytuację która trwa już od okresu międzywojennego, kiedy to zrodził się w rządzie polskim pomysł budowy Morza Chęcińskiego. Pierwotnie obszar tego zbiornika miał obejmować ponad 2,5 tys. hektarów; później ten zamysł się nieco zmienił i ograniczono powierzchnię zbiornika. Niestety taka sytuacja niepewności a jednocześnie stagnacji trwa ponad pół wieku. Prawdą jest, że były wykonywane liczne ekspertyzy; w dniu dzisiejszym zabrałem ze sobą najświeższą z nich, wykonaną przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, a konkretnie przez Pana prof. Andrzeja Szczepańskiego będącego znaczącym autorytetem z zakresu hydrogeologii. Z ostatniej korespondencji jaką otrzymaliśmy w Gminie w tej sprawie wynika, że w najbliższym czasie z różnych powodów Morze Chęcińskie nie powstanie; potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest również ekspertyza, z treści której przytoczę Państwu tylko jedno zdanie, cyt. „ należy uznać, że w chwili obecnej budowa zbiornika wodnego „Chęciny” nie znajduje racjonalnego uzasadnienia”. Oprócz tego Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej odpowiadając na pismo skierowane przez Panią Wojewodę, stwierdza że w najbliższych latach budowy tego zbiornika nie będzie. Nie ukrywam, że osobiście jestem inicjatorem dzisiejszego spotkania i cieszę się bardzo, że jest wśród Nas przynajmniej część parlamentarzystów, chociaż zaproszeni zostali bez wyjątku wszyscy senatorowie i posłowie ziemi świętokrzyskiej.

Szanowni Państwo! – Gmina Chęciny wraz ze Skarbem Państwa posiadają na tym terenie ponad 150 ha ziemi, która od wielu, wielu już lat leży odłogiem. Jak zapewne widać, wieś Mosty jest miejscowością która praktycznie wymiera; w latach siedemdziesiątych pojawiła się tu dopiero elektryfikacja. Gro młodych ludzi nie widząc tu żadnych perspektyw wyjechała bezpowrotnie. Być może dzięki temu powstał tu sielankowy teren, ale w pewnym sensie Ci mieszkańcy, w imieniu których zwołałem dzisiejsze posiedzenie i w imieniu których dziś proszę i apeluję są naprawdę mocno pokrzywdzeni. My jako samorząd lokalny nic w tej sprawie poza interwencjami praktycznie nie możemy zrobić. Podkreślam, że Ci mieszkańcy na dzień dzisiejszy nie mają wodociągu wiejskiego; piją wodę ze studni kopanych która wykazuje się znaczące zanieczyszczenia. Droga, która wiedzie w kierunku Tokarni jest akurat w należytym stanie, ale to za sprawą lokalnego

przedsiębiorcy który partycypował w przeszłości w kosztach remontu tej drogi. Natomiast od strony zachodniej praktycznie droga jest tutaj nieprzejezdna. Zapewniam wszystkich dziś zebranych, że można tu wyliczać w nieskończoność szereg argumentów. Chcę dodać tu również, że nie jesteśmy tutaj jedyną miejscowością, która przeżywa takie rozterki gdyż uczestniczący w tym spotkaniu Burmistrz Gminy i Miasta Małogoszcz Pan Głogowski również posiada miejscowość Chojny której mieszkańcy są w identycznej sytuacji. Ten temat wracał i wraca jak bumerang w czasie niemal każdej sesji Rady; nie żyjący już sołtys wsi Mosty pełnił funkcję przez 45 lat i niemal na każdym spotkaniu gminnym w tej sprawie interweniował i wnioskował. Niestety Jego generacja odeszła, a problem dalej pozostał w zawieszeniu. Dlatego też będąc w pewnym sensie zdesperowani postanowiliśmy zorganizować dzisiejsze spotkanie zapraszając do jego udziału najwyższe władze naszego kraju łącznie z Panem Premierem Tuskiem. Myślę, że My jako samorząd lokalny jesteśmy zbyt słabym ogniwem aby cokolwiek w tym temacie zrobić. Podkreślam, że jeżeli będzie robione Morze Chęcińskie, to chcemy wiedzieć w jakich konkretnie latach, a jeżeli inwestycji tej w najbliższych kilku latach nie planuje się wykonać, to za konieczne uznajemy usunięcie tego zadania z projektu rządowego. Taka niewiedza do niczego dobrego przecież nie prowadzi. Dlatego też traktując swoją wypowiedź jako głos i wołanie mieszkańców, chcę prosić najwyższe władze Polskiego Rządu, Sejmiku Województwa i Powiatu aby podjęli się tego trudnego tematu; aby wreszcie po ponad pół wieku przetrzymywania w niepewności mieszkańców trzech gmin, podjąć radykalne kroki. Wszyscy wiemy, że Rząd na przestrzeni tych pięćdziesięciu lat zmieniał się, aczkolwiek dokumenty potwierdzają, że wszyscy ciągle obiecywali i deklarowali ostateczne zamknięcie tematu. Niestety minęło pół wieku, a w dalszym ciągu stoimy w niewiedzy w punkcie wyjścia. Podkreślam, że wszyscy chcemy mieć jednoznaczną odpowiedź w tym temacie i o to prosimy i apelujemy zaproszonych i uczestniczących w naszym posiedzeniu senatorów, posłów oraz władze województwa świętokrzyskiego.

Pan Grzegorz Banaś – senator RP – byłem swego czasu Wojewodą Świętokrzyskim, stąd też omawiana dziś sprawa jest mi nieco bliżej znana. Prawdą jest, że jeszcze do 2005 roku pomysł budowy Morza Chęcińskiego był jeszcze bardzo żywy. Wtedy też powstały przytaczane dziś przez Pana Burmistrza Jaworskiego ekspertyzy. Tak więc w wykonanej w 2005 roku ekspertyzie stwierdza się jednoznacznie, że ze względów ekonomicznych to przedsięwzięcie nie ma absolutnie żadnego sensu. Wstępny koszt tej inwestycji sięgałby kwoty około 800 mln zł. Tutaj pod nami jest zbiornik wody pitnej dla aglomeracji kieleckiej, więc faktycznie ta inwestycja ze względów czysto ekonomicznych nie ma absolutnie żadnego sensu. Historię chyba wszyscy znamy, ale nasuwa się pytanie co należy dzisiaj zrobić i na jakim jesteśmy dziś etapie. Otóż aktualnie jesteśmy na takim, o tyle dobrym etapie, że jest budowana nowa koncepcja zagospodarowania przestrzennego kraju. Stąd też w ostatnich tygodniach samorząd naszego województwa był odpytywany na temat istotnych inwestycji, które widzi do realizacji na terenie administrowanym terenie. Nie wiem czy również w sprawie Morza Chęcińskiego jakaś odpowiedź Zarządu Województwa padła, wiem natomiast to, że swego czasu pojawiła się koncepcja zapisana zresztą w Strategii Województwa i Programie Operacyjnym związana z budową małych zbiorników retencyjnych na Białej i na Czarnej Nidzie. W mojej ocenie oznacza to, że Rząd nasz nie będzie tego typu inwestycji przeprowadzał ze względu na ogromny koszt. Zresztą tego typu inwestycja obecnie musiałaby być przeprowadzana przez tzw. kontakt wojewódzki, a

nic w tej sprawie ze strony Wojewody nie słyhać. Więć oznacza to, że sprawa leży po stronie jasnych deklaracji ze strony Zarządu Województwa.

Pan Lis Jan – Z-ca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego -

przedkładając zebrany do wglądu opracowanie graficzne na mapie geodezyjnej, zwrócił uwagę na widoczne zmiany w koncepcjach i planach związanych z budową Morza Chęcińskiego. Dzisiaj tak naprawdę słowo „morze” uciekło już z programów realizacyjnych, a tak naprawdę w pierwszej wersji Morze Chęcińskie po to miało być budowane, by zabezpieczyć w wodę mieszkańców tzw. Białego Zagłębia, samych Kielc oraz elektrownie. Ten problem już jak gdyby zniknął – nie ma przecież Białego Zagłębia, a funkcjonujące duże zakłady stosują technologie przyjazne środowisku, nie potrzebują tyle wody, co oznacza że potrzeba takiej budowy dla Białego Zagłębia nie istnieje. Miasto Kielce również w pewnym sensie odżegnuje się od takiej budowy. W związku z powyższym pozostałby ewentualnie jeden problem, tj. problem retencjonowania wody. Dlatego też koncepcja budowy Morza Chęcińskiego poszła w niepamięć. Pierwsza wersja zakładała, że Morze Chęcińskie będzie budowane na dwóch rzekach tj. Czarnej i Białej Nidzie. W związku z tym, że budowa zbiornika na rzece Czarnej wiązałaby się z koniecznością zabezpieczenia ogromnych środków finansowych na przemieszczenie trasy E-7 i trasy kolejowej, już ta koncepcja na tym etapie została tak jakby odsunięta, a zaczęto brać pod uwagę tylko i wyłącznie zbiornik, a więc już nie Morze Chęcińskie. W ten sposób powstała więc druga koncepcja ograniczająca zakres funkcjonowania tego zbiornika tylko do rzeki Białej. I ta koncepcja jest aktualna na dzień dzisiejszy. Inwestorem tego zadania jest Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, czyli administracja rządowa; jego reprezentantem jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie. Tak więc na dzień dzisiejszy została ta koncepcja małego zbiornika. Natomiast na ile jest ten zbiornik potrzebny na dzisiaj, to musi wykazać bilans wodny. Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej zlecił opracowanie bilansu wodnego rzeki Nidy na podstawie czego będzie można potwierdzić zasadność budowy takiego zbiornika. Podkreślam, że chodzi tu tylko o problem retencjonowania wód w układzie zasilania wód podziemnych jak również ewentualnie w celach rekreacyjnych. Do dnia dzisiejszego na tym terenie nie przeprowadzono jednak żadnych badań, nie ma zatem żadnego opracowania bilansu wody, a zatem aktualnie nie ma w tym temacie żadnych decyzji. Mamy pismo z Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej z którego treści wynika, że Zarząd ten wyasygnuje w 2009 roku środki finansowe na opracowanie wspomnianego bilansu wodnego rzeki Nidy i to wykaże czy jest potrzebne retencjonowanie wody w układzie całości realizacji przebiegu wód na tym terenie. W związku z powyższym Zarząd Województwa Świętokrzyskiego wychodził z różnymi koncepcjami pod adresem administracji rządowej; być może należałoby zmniejszyć jeszcze dalej zakres budowy tego zbiornika, pozostawiając jedynie zbiornik utrzymujący ten poziom retencji przebiegu wód na terenie zlewni rzeki Nidy albo też rozważyć możliwość budowy kilku małych zbiorników retencji. Ale w tym przypadku inicjatywa byłaby już po stronie samorządów lokalnych. Na dzień dzisiejszy jest zatem taka sytuacja, że oczekujemy na opracowanie przez RZGW Kraków bilansu wodnego. Szkoda tylko, że w dniu dzisiejszym nie ma przedstawiciela tej jednostki, bo jest to przecież główny inwestor. Reasumując, chcę powiedzieć że opracowania dokumentacyjne w tym temacie prowadzą do konkluzji, że budowa tego zbiornika w całości nie ma racji bytu i to nie tylko ze względów finansowych ale przede wszystkim z braku potrzeby retencjonowania takiej ilości wody na tym terenie. W związku z powyższym wydawać

się powinno, że ta koncepcja budowy zbiorników małej retencji zarówno na rzece Czarnej jak i Białej Nidzie jest najbardziej realną.

Pan Wawrzczak Piotr – kierownik oddziału ds. zagospodarowania przestrzennego Departamentu Mienia, Geodezji, Kartografii i Planowania Przestrzennego urzędu Marszałkowskiego w Kielcach - nie ulega żadnym

wątpliwości, że cała ta sprawa jest niezwykle skomplikowana ze względu na to, że jest to inwestycja rządowa. Na dzień dzisiejszy sprawa wygląda następująco: zbiornik Chęciny (oczywiście w tej wersji ograniczonej powierzchniowo z tamą w Mostach) uwzględniony jest w obowiązującej koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, która jest aktualizowana, a prace nad nią miały być zakończone do końca tego roku. Wcześniej miały być przeprowadzone konsultacje regionalne, których tak naprawdę do chwili obecnej jeszcze nie było. Na szczęblu województwa jest również uwzględniony w planie zagospodarowania przestrzennego województwa, który również jest w aktualizacji. I teraz bardzo istotna sprawa – zbiornik ten został zgłoszony do aktualizowanej koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju. Czekamy więc na rozstrzygnięcia, a praktycznie na opracowanie wspomnianego już bilansu wody, który najprawdopodobniej przesądzi czy zbiornik będzie budowany czy też nie. Pragnę przy tym poinformować, że na zlecenie Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji był sporządzony projekt zbiornika małej retencji; wtedy też poproszono projektanta, żeby spróbował rozbić go na małe zbiorniki. W efekcie zaprojektowanych zostało kilka zbiorników, spośród których jeden będzie gromadził 30 mln m³ wody z tamą w okolicach Bolmina; oczywiście musi to być również inwestycja rządowa. Bardzo ważnym jest tu dla mieszkańców informacja, że poniżej tej tamy w Bolminie gdyby taka powstała, nie będą wyznaczone tereny budowlane, gdyż cały ten teren poniżej tamy w Bolminie stanie się terenem w zasięgu zagrożonym katastrofą urządzenia wodnego. Tak więc zbiornik 30 mln m³ w ocenie projektantów i planistów przestrzennych uważany jest za chybiony; jeżeli budować to tylko o wielkości 75 mln m³, bo oprócz retencji ochrony przeciwpowodziowej – wg opinii profesora jest stwierdzone, że on takiej funkcji nie pełni, natomiast na spotkaniu padło jednoznaczne stwierdzenie, że u ujścia Nidy do Wisły wody Białej Nidy stanowią 30% wód. Natomiast dolina Nidy od Korczyna do Wiślicy jest naturalnym folderem, gdzie przy gwałtownych wezbraniach Wisły woda cofa się w dolinę Nidy. Osobiście nie znam się na szczegółach i nie mogę powiedzieć czy tego typu zbiornik będzie pełnił funkcje przeciwpowodziowe czy też nie. Odnosząc się natomiast do samej istoty planów informuję, że zbiornik jest umieszczony w Studium Chęciny, Sobkowa i Małogoszcza. Gmina Małogoszcz posiada również zatwierdzony już plan zagospodarowania przestrzennego który obejmuje także obszar zbiornika o poj. 75 mln m³.

Pan Konstanty Miodowicz – poseł na Sejm RP - chciałbym najpierw w pewnej przynajmniej części przeorientować prowadzoną dyskusję. Otóż rozmawiamy o planach, koncepcjach, dyskutujemy o tym, czy planowana inwestycja jest zasadna, a o ile tak, to jaki ma przybrać kształt. Tymczasem problemem chyba największym, bo posiadającym parametr społeczny jest to, że jakiegokolwiek to by plany nie były i jakiegokolwiek koncepcje by nie zostały zbudowane, to one nie przesądzają jeszcze o podstawie finansowania przedsięwzięcia w sposób realny i rzeczywisty i o planie jego realizacji. W międzyczasie mieszkańcy trzech miejscowości tj. Chojny Mosty i Żerniki żyją w cywilizacyjnym getcie. I to jest problem, który powinien koncentrować naszą uwagę. Dlatego też musimy od Rządu uzyskać jak najpilniej informację o zamiarach realizowania w takim czy inny m kształcie inwestycji, o ile w ogóle te zamiary przybiorą jakiegokolwiek egzekutywny kształt. Stąd też zapewniam Państwa, że

namówię Panią Wojewodę do kolejnego wystąpienia w tej sprawie do Premiera Rządu. Jednocześnie wystąpię z interpelacją poselską przedstawiającą ten problem, domagając się sprecyzowania terminu realizacji przedsięwzięcia. Poproszę ponadto o rozmowę Wicepremiera Pawlaka, który odpowiada w Rządzie za sprawy gospodarcze. Te sprawy powinny być jak najszybciej rozstrzygnięte. Jednocześnie wyrażam głębokie przekonanie, że mieszkańcy wsi Chojny, Mosty i Żerniki powinni otrzymać finansowe zadośćuczynienie za to, że nie mogą korzystać z przysługujących im praw wyrównujących ich szanse kulturowe z innymi mieszkańcami nie tylko kraju ale i regionu.

Pan Żoładek Piotr – Wicewojewoda Świętokrzyski – przychyliam się do głosu mojego przedmówcy Pana posła Miodowicza. Uważam bowiem, że Państwo nie przysłiszcie tutaj po to, aby dyskutować o parametrach i technice budowy, tylko oczekują konkretnej i odpowiedzi na proste pytanie, tj. czy ta inwestycja zostanie zrealizowana, czy też nie. Państwo tego oczekują, a w mojej również ocenie odpowiedź powinna być udzielona w jak najkrótszym czasie. Jest w całości tej sprawy również bardzo istotna sprawa o której nic tu nie zostało powiedziane – chodzi tu o to, że są już wytyczne na następne obszary naturalne tzw. „Natura 2000”. Osobiście uważam, że realizacja tej inwestycji i to nie tylko ze względów ekonomicznych ale również innych tych które się pojawiają jest po prostu nierealna. Rozumiem zatem, że Państwo muszą mieć szybką odpowiedź, bo przecież samorząd gminny musi wiedzieć czy przygotowywać plan zagospodarowania przestrzennego i realizować swoje zadania, czy też taki marazm ma trwać w nieskończoność. Dziś ze swojej strony jako przedstawiciel administracji rządowej występujący w zastępstwie Pani Wojewody zapewniam Państwa, że podejmę osobiście wszelkie możliwe działania, by jeszcze w tym tygodniu doprowadzić do spotkania które musi prowadzić do bardzo konstruktywnej i jednoznacznej decyzji w tym temacie.

Pan Adam Massalski – senator RP – osobiście odnoszą wrażenie, że jesteśmy tu dziś wszyscy w sytuacji przedstawionej w powieści Kafki, gdzie ukazywana jest zupełna bezsilność wobec jakichś sił które gdzieś są poza nami i nie mamy na nie żadnego wpływu. Ciągłe się mówi o tym, że Morze Chęcińskie jest nieaktualne, a ciągle to samo Morze na Nas i na tym terenie ciąży. Faktem jest, że mieszkający tu ludzie nie mogą normalnie żyć. Myślę więc, że powinniśmy doprowadzić do takiego stanu, a mam nadzieję że wszyscy w tym kierunku będziemy działać, a osobiście zobowiązuję się, że takie oświadczenie złożę w Senacie, abyśmy mogli powiedzieć, że sprawa jest załatwiana. Nie ukrywam, że tereny te są mi osobiście bardzo dobrze znane i to nie tylko z racji obowiązków zawodowych ale również zupełnie prywatnego życia. W okolicach Żabieńca nabyłem działkę, a podejmując próbę wybudowania drewnianego domku letniskowego musiałem dotrzeć aż do Ministra by uzyskać zgodę. Jest to oczywista paranoja. W mojej ocenie koniecznością jest doprowadzenie do jasnej sytuacji i to nie tylko poprzez składanie deklaracji ustnych, ale poprzez konkretne działania, w tym zapowiedziane w najbliższych dniach spotkanie Wojewody z przedstawicielami Rządu.

Włączając się do prowadzonej dyskusji **Przewodnicząca Rady Pani Krystyna Foksa** stwierdziła, że osobiście jest troszeczkę podbudowana tymi wypowiedziami, bo pojawia się pewne światło w tunelu dla naszych mieszkańców. Myślę więc, że w niedalekiej perspektywie, jeżeli się zgodnie z dzisiejszymi zapowiedziami wszyscy się sprężymy, to istniejąca gehenna mieszkańców zakończy się bardzo szybko.

Pan Krzysztof Lipiec – poseł na Sejm z ramienia „Prawa i Sprawiedliwości” –

osobiście pragnę najpierw podziękować Panu Burmistrzowi Jaworskiemu za zorganizowanie dzisiejszego spotkania. Jestem przekonany, że jest to efekt naszej rozmowy wakacyjnej, kiedy to Pan Burmistrz wielce zatroskany o problemy związane z budową Morza Chęcińskiego podejmował wszelkiego rodzaju próby zainteresowania tą sprawą wszystkich. Pamiętam osobiście składane deklaracje jeszcze w latach siedemdziesiątych, kiedy to w czasach jeszcze PRL-u było niemal chlubą rządzących co tutaj będziemy mieć w okolicach Chęcin. Znam doskonale te problemy, Pan Burmistrz Jaworski podczas wspomnianego już spotkania przedstawił dokładnie całość tego zagadnienia. A dziś tu cóż, aby tego wszystkiego nie przegadać tylko, bo byłaby to najgorsza rzecz, chcę się również osobiście dołączyć do tych publicznych deklaracji, które moi koledzy parlamentarzyści złożyli. Chcę tu Państwa zapewnić, że podobnie jak poseł Miodowicz złożę w Sejmie stosowną interpelację. Być może, że uda nam się stworzyć wspólną ponad podziałami politycznymi interpelację kierowaną do Premiera Polskiego Rządu, tak aby ta sprawa została wreszcie do końca wyjaśniona; bo najgorszą rzeczą, to okazuje się być brak wiedzy w tej sytuacji jaką tutaj mamy. Jestem zdziwiony, że brakuje tu dziś przedstawiciela Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej z Krakowa. Pragnę tu dodać, że poza interpelacjami posłowie mają jeszcze inne możliwości działania w ramach sprawowanej kontroli nad Rządem. Jest to przecież inwestycja rządowa, a więc myślę że uda nam się to pytanie i ten problem przedstawić Rządowi w sposób publiczny podczas plenarnych obrad polskiego Sejmu. Tak więc Szanowni Państwo ! – składam w dniu dzisiejszym publicznie deklarację, że wspólnie podejmiemy wszelkie możliwe działania, aby ten problem dla Państwa załatwić tak, abyście mogli żyć w cywilizowanych warunkach, bo rzeczywiście mocą różnych decyzji i aktów prawotwórczych nie ustawowych macie Państwo tutaj w sposób ewidentny ograniczone wręcz konstytucyjne prawo wolności.

Pan Janus Zenon – Starosta Kielecki – moja rola jako Starosty w tej konkretnej sprawie jest najmniejsza, aczkolwiek wspieram samorząd Miasta i Gminy Chęciny w tych posunięciach i zapewniam, że wszędzie tam, gdzie będę mógł również będę apelował i wspierał. Pamiętam spotkanie kiedy jeszcze Wojewodą był Pan Włodzimierz Wójcik, kiedy to był tworzony Narodowy Plan Rozwoju a o tych sprawach głośno się już mówiło. Od tej chwili minęło ponad 3 lata, niestety nadal stoimy w tym samym punkcie. W mojej skromnej ocenie jest to zwykły marazm; jestem przekonany, że najwyższy już czas powiedzieć sobie jednoznacznie, tzn. jest sens aby coś zrobić, albo zaniechajmy zupełnie działań i skupmy się na tych 3 małych zbiornikach które uwzględnia Plan Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego. Określmy jednoznacznie teren pod te zbiorniki, pozwalając tym samym Burmistrzowi i Radzie Miejskiej Chęcin rozpocząć tworzenie planu zagospodarowania swojego terenu. Nie mam tu żadnego wpływu jako samorząd powiatu na podejmowanie w tym temacie decyzji, ale zapewniam że całym sercem będę wspierał wszelkie działania. Osobiście uważam, że na pewno Morza Chęcińskiego nie będzie, tylko teraz określimy jednoznacznie czy to będą 2 lub 3 zbiorniki i na jakim konkretnie terenie. Jeżeli tworzymy plan zagospodarowania przestrzennego naszego województwa, to zakończmy to jednoznacznie i dajmy tym ludziom szansę rozwoju.

Pan Skalski Jerzy – Sołtys wsi Chojny – wieś Chojny kiedyś liczyła 31 gospodarstw, w tej chwili pozostało jedynie 9 gospodarstw rodowych w których zamieszkuje 11 osób. Uważam, że trzeba koniecznie coś dla naszych mieszkańców zrobić. Ludzie u nas nie mając żadnych możliwości budowy ani remontów mieszkają

w fatalnych warunkach. Tak dalej być nie może, apeluję i proszę o podjęcie ostatecznych decyzji.

Pan Curył Roman – mieszkaniec wsi Mosty – od niedawna wraz z rodziną sprowadziliśmy się do rodzinnego domu mojej żony, która pochodzi ze wsi Mosty. Nie ukrywam, iż chciałem jako młody człowiek aktywnie włączyć się w działania na rzecz poprawy warunków życia tutejszych mieszkańców. Niestety, bardzo szybko przekonałem się, że każda inicjatywa czy też działanie napotyka na mur nie do przeskoczenia. W ostatnim czasie dochodzi do największej uciążliwości, bowiem zaczyna brakować w studniach wody. Nie ma w tym rejonie również odpowiedniego zasięgu, a więc nie mamy także dostępu do telefonu i do internetu. Podkreślam zatem, że w Mostach też mieszkają ludzie, którzy nie oczekują cudów lecz stworzenia warunków do cywilizowanego życia. Mamy przecież XXI wiek, a u nas Mostach poza dostępem do prądu nie mamy nic, ani wody, ani kanalizacji nie mówiąc już o transporcie publicznym. Chcąc dostać się do lekarza bądź do Urzędu w Chęcinach korzystamy z jedynej możliwości, tj. busa, który dowozi nasze dzieci do szkoły. Nie ukrywam, że wszyscy jesteśmy rozgoryczeni i odnosimy wrażenie, że wszyscy o Nas zapomnieli. Pan Burmistrz zna nasze problemy, wiem że podejmowane były działania na rzecz budowy wodociągu wiejskiego; niestety do dziś pozostajemy na kolejną zimę bez wody.

Pan Piotr Zołądek – Wicewojewoda Świętokrzyski – zapewniam mieszkańców wsi Mosty, że naprawdę nie trzeba Nas przekonywać jak trudna jest Wasza sytuacja. Wasze problemy są nam wszystkim doskonale znane i oświadczam, że scalając wspólne wysiłki nie bacząc na przynależność partyjną te problemy musimy rozwiązać.

Włączając swój głos do dyskusji, **Przewodnicząca Rady** stwierdziła, iż osobiście po usłyszeniu złożonych publicznie przez posłów, senatorów, Pana Wojewodę oraz przedstawicieli samorządu wojewódzkiego deklaracji i zapewnień ma nadzieję, że nareszcie po tych dziesiątkach lat stagnacji wyjdziemy naprzeciw oczekiwaniom tych mieszkańców.

Pan Bielecki Kazimierz – radny Rady Powiatu Kieleckiego – Panie Wojewodo! – cieszę się, że znane są Panu problemy mieszkańców wsi Mosty i że nie trzeba Pana przekonywać. Mam również nadzieję, że i Panowie posłowie znają tą sytuację. Ale co z tego wynika? – to w mojej ocenie i zapewne tych mieszkańców jeszcze jest zbyt mało. Podobnego typu jak dziś spotkania na ten temat odbywają się co pewien czas, niestety, ciągle składane są deklaracje na których po upływie czasu całość sprawy zostaje zapomniana i wyciszona. A mieszkańcy niestety pozostają w dalszym ciągu sami sobie w pogarszających się warunkach. Złożone tu dziś deklaracje o wspólnych ponadpartyjnych działaniach uznaję za bardzo dobre, ale działania te powinny być już od dziś i od zaraz i to nie na szczeblu tylko parlamentarzystów, ale również tu w samorządzie lokalnym. Nie oczekujemy Szanowni Radni Rady Miejskiej oraz Panie Burmistrzu GiM Chęciny, że wszystkie problemy uda nam się załatwić na szczeblu centralnym czy wojewódzkim. Nasuwa się tu pytanie: - czy nie można bez względu na to, czy tu będzie zbiornik czy nie będzie – doprowadzić wody do wsi Mosty? Myślę, że można było, ale niestety to nie zostało zrobione. Trzeba podjąć decyzję i tym mieszkańcom warunki życia poprawić i zdecydować konkretnie. Ja nie mówię w tym momencie skąd będą na ten cel pieniądze, dziś chodzi głównie o to, aby Ci mieszkańcy mieli warunki, czyli żeby wodociąg był doprowadzony.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Pana Bieleckiego, **Przewodnicząca Rady** stwierdziła, zapewniając jednocześnie że wszystkie te tematy które jesteśmy w stanie podejmujemy i rozwiązujemy jako miejscowy samorząd gminy. Zarzuca Nam

Pan niemal zupełną beczynność, a rzeczywistość jest naprawdę diametralnie inna. Zdziwienie moje budzi tu to, że tego typu zarzuty czyni akurat radny powiatu z naszego terenu, który przecież uczestniczy w obradach sesji Rady Miejskiej w Chęcinach i doskonale wie że staramy się w miarę posiadanych możliwości wspomagać mieszkańców wsi Mosty i rozwiązywać zgłaszane problemy. Niestety są sprawy, których mimo szczerych chęci nie jesteśmy w stanie „przeskoczyć”.

Burmistrz GiM Pan Robert Jaworski – zapewniam wszystkich mieszkańców, że problemy związane z brakiem wody we wsi Mosty są mi doskonale znane i w miarę możliwości podejmuję różnorakiego rodzaju działania, by tą sprawę skutecznie załatwić. Główny problem w całości tej sprawy dotyczy studni. Z racji tej, że miejscowość Mosty jest zlokalizowana w otoczeniu lasów państwowych oddzielających z każdej strony miejscowości naszej Gminy które mają już sieć wodociagową, zmuszeni zostaliśmy do zrobienia stosownej analizy finansowej, by zdecydować co nam się bardziej opłaca, tzn. czy ciągnąć sieć wodociagową przez tereny lasów państwowych i płacić rokrocznie z tego tytułu czynsz, czy też dokonać odwiertu własnej studni. Taką analizą dysponujemy, a decyzja jest taka, że będzie wiercona nowa studnia w miejscowości Mosty na działce gminnej. Sądzę, że początkiem przyszłego roku mieszkańcy wsi Mosty będą mieć wodociąg.

Pan Moskal Bogusław – radny Sejmiku Samorządowego Województwa Świętokrzyskiego – temat planowanej budowy Morza Chęcińskiego znam przynajmniej od 40 lat. Pamiętam również doskonale sytuację, kiedy to w trakcie uruchamiania Cementowni Nowiny II doszło do awarii na skutek której zanieczyszczona rzeka Nida na odcinku od Cementowni aż po Nowy Korczyn praktycznie obumarła na kilka lat. Ten odcinek rzeki Nidy w momencie kiedy zostaną uruchomione jakiegokolwiek prace związane z budową zbiornika zostanie ponownie zanieczyszczony poprzez uruchomienie zalegającej na dnie rzeki bomby ekologicznej. Stąd też osobiście jestem przeciwny podejmowaniu budowy Morza Chęcińskiego. Dziś ze swojej strony pragnę zapewnić, iż jako radny samorządu wojewódzkiego będę podejmował możliwe działania i interwencje w przedmiotowej sprawie. Korzystając natomiast dziś z okazji uczestnictwa w tym spotkaniu naszych parlamentarzystów, proszę i apeluję aby zwrócili bacniejszą uwagę na trwający wyścig w sięganiu po pieniądze unijne. Chodzi głównie o to, aby stworzyć łatwiejszą możliwość korzystania z tego typu środków przez lokalne społeczności np. na dofinansowanie budowy sieci wodociagowych czy też kanalizacyjnych.

Pan Kołkiewicz Władysław – przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą na terenie wsi Mosty – Pan Wojewoda w wypowiedzi swojej podkreśla, że doskonale zna warunki i problemy mieszkańców wsi Mosty. Otóż, ja patrząc Panu Wojewodzie prosto w oczy muszę powiedzieć, że niestety ale nie zna Pan tych dokładnie tych problemów. Zapewniam, że dzisiejsza Pana obecność nie sprawi, że pozna Pan w szczegółach warunki w jakim tu żyją ludzie. Podkreślam, że Ci ludzie żyją w bardzo trudnych warunkach i to praktycznie od czasów powojennych, a każda zmieniająca się opcja polityczna rządząca naszym krajem tak naprawdę nic nie zrobiła dla tej społeczności. Dlatego też moim gorącym życzeniem jest, aby to dzisiejsze spotkanie nie było kolejnym spotkaniem i rozmydleniem całości problemów na kolejne dziesiątki lat. Apeluję zatem do parlamentarzystów o pomoc i zdecydowane zajęcie się sprawami Mostów. Nie ukrywam, że ucieszyły mnie wypowiedzi Pana posła Miodowicza oraz Pana senatora Massalskiego mówiące o przysługującej rekompensacie mieszkańcom Mostów.

Pan Piotr Żołądek – Wicewojewoda Świętokrzyski – zapewniam Pana, że wbrew Pana ocenie, z samej tej racji, że sam pochodzę ze wsi, gdzie nie było wodociągu ani

kanalizacji i sam ciężko pracowałem, problemy wsi i ludzi dotkniętych nieszczęściem mieszkańców wsi są mi naprawdę bardzo dobrze znane. Uważam więc, że była to z Pana strony bardzo niesprawiedliwa ocena. Ponadto sam fakt, że jesteśmy tu dziś z tymi mieszkańcami i rozmawiamy w tym składzie świadczy niewątpliwie o pewnej naszej dojrzałości i odpowiedzialności za to, czego się tu dziś podejmujemy. Jestem nawet w stanie tutaj podjąć kolejne wyzwanie, tylko po to aby Pana przekonać. Możemy nawet przygotować wstępnym kalendarz kroków jakie podejmiemy; możemy tu nawet określić konkretne bariery czasowe. A zatem, aby podnieść swoją wiarygodność, wydaje mi się, że dziś powinniśmy to zrobić. Zapewniam Pana i wszystkich tu zebranych, że solidaryzuję się osobiście z mieszkańcami wsi, bo z takiej grupy społecznej również sam pochodzę.

Podejmując próbę reasumpcji prowadzonej debaty, zabierając głos **Przewodnicząca Rady Miejskiej Pani Krystyna Foksa** stwierdziła, m.in.: - przysłuchując się wypowiedziom poszczególnych dyskutantów, stwierdzam że najbardziej ucieszyły mnie składane deklaracje pomocy oraz potraktowanie omawianej sprawy jako priorytetowej i koniecznej do załatwienia ponad podziałami politycznymi. Nie ukrywam, że mam wielką nadzieję, że uczestniczący w naszym spotkaniu tak parlamentarzyści jak również władze wojewódzkie tym razem doprowadzą do oczekiwanego efektu. Uznając jednak za w pełni uzasadnione swoistego rodzaju spuentowanie dzisiejszego spotkania, proponuję radnym Rady Miejskiej w Chęcinach przyjęcie w tej sprawie Rezolucji. Kontynuując swoją wypowiedź **Przewodnicząca Rady** przedstawiła zebrany pełną treść wspomnianej Rezolucji (stanowi załącznik do niniejszego protokołu), która w wyniku zarządzonego i przeprowadzonego głosowania jawnego została przyjęta przez radnych jednogłośnie.

Burmistrz GiM Pan Robert Jaworski – myślę, że wszystkie złożone dziś deklaracje pobudziły wśród nas olbrzymi optymizm. Osobiście uważam, że zarówno mieszkańcy jak również samorząd lokalny jest przekonany że w tym temacie rozpoczną się skuteczne działania, które zaowocują wynikiem który usatysfakcjonuje wszystkich zainteresowanych. Kończąc, chciałbym serdecznie podziękować dla wszystkich tych, którzy odpowiedzieli na moje zaproszenie i uczestniczą w dzisiejszym naszym spotkaniu. Przykro jest mi, że nie wszyscy dojechali, aczkolwiek cieszy fakt że wszyscy Ci którzy zaszczycili nas swoją obecnością, doskonale poruszają się w omawianym problemie, a złożone deklaracje przekonują Nas o tym, że ten temat nie będzie leżał odłogiem kolejne 50 lat.

Korzystając z obecności tutaj wielu wpływowych osób chciałbym również nakreślić krótko za pośrednictwem mieszkańca wsi Tokarnia, bardzo ważny problem dla naszej Gminy a dot. planowanej budowy obwodnicy trasy szybkiego ruchu.

Pan Karkoszka Ireneusz – mieszkaniec wsi Tokarnia – problem który chcę poruszyć, to sprawa obwodnicy trasy E-7 na odcinku Kielce – Jędrzejów. Obwodnica ta jest w kręgu zainteresowania dużej społeczności naszej gminy i nie ukrywam, że znaczącej grupie mieszkańców nie tylko Gminy Chęciny ale również Gminy Sobków spędza sen z powiek. Chodzi konkretnie o to, że nie możemy przekonać decydentów aby trasa E-7 od Chęcin do Jędrzejowa przebiegała wg wariantu VIIA, który jest najbardziej zdaniem mieszkańców korzystny, zamiast z uporem powtarzanego przez wnioskodawcę czyli dyrekcję dróg i autostrad w Kielcach oraz projektanta z Zabrze wariantu VIA . Chcę tu podkreślić, że przebieg trasy wg wariantu VIA powoduje wyburzenia dużej ilości domów zarówno w Podzamczu, w Tokarni jak również w Sokołowie Dolnym. Natomiast lokalizacja wg wariantu VIIA , która przebiega za Skansenem w Tokarni nie przewiduje potrzeby żadnych wyburzeń budynków. Należy

tu ponadto dodać, że wg obu wariantów trasa ta zajmuje częściowo obszar „Natura 2000”, a różni się tylko w ocenie projektantów 1 punktem, tzn. trasa wg wariantu VIA ma 43 punkty, a trasa wg wariantu VIIA – 42 punkty. Nie chcąc przedłużać nie zaplanowanej na dzień dzisiejszy debaty na ten temat, pozwolę sobie korzystając z obecności licznych parlamentarzystów oraz przedstawicieli władz wojewódzkich wręczyć stosownej treści interwencję, apelując o pomoc w tej sprawie.

Przewodnicząca Rady potwierdzając fakt wyczerpania założonego porządku dzisiejszej sesji, dziękując wszystkim zebranych za uczestnictwo, zamknęła obrady nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej.

Protokołowała:

Teodozja Nowak

Przewodniczyła:

Krystyna Foksa